Nr. 560. Kraków, Poniedziałek 21 Grudnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocz.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki do „Nowej Reformy“** (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nasza zwycięska ofenzywa.

Pisaliśmy już, pośród jakich warunków i z jakich powstała i rozwijała się przez dwa miesiące owa wielka bitwa na ziemiach polskich, jakiej nie zapisały dotąd dzieje świata. Wiemy, że Rosyanie wojska swoje, które mimo strat miały nad armiami naszemi ogromną przewagę, rzucili głównie w dwóch kierunkach. Jedna masa kolumn rosyjskich, idąc na ogół z biegiem Wisły, parła ku zachodowi, dążąc do granicznej fortecy Torunia, skąd w razie zwycięstwa miała pójść na Berlin. Druga masa wojsk rosyjskich przewalała się jak fala olbrzymia w kierunku południowo-zachodnim w obręb Krakowa, skąd znowu w razie zwycięstwa miała iść na Wiedeń.

Wielki plan, godny dla Rosyan najkrwawszych zapasów. Ale naszą znowu rzeczą było unicestwić ten plan choćby kosztem największych ofiar. I tak toczyła się na ziemiach polskich walka, wprost potworna i przerażająca. Nie znamy jeszcze szczegółów tego bezprzykładnego zmagania się, ale gdy je poznamy, z pewnością przejdzie każdego dreszcz zgrozy.

Dziś wiemy, że bitwa, tocząca się na froncie, który zajmuje przeszło 400 klm., miała ku ostatkowi dwa ogniska walk: jedno pomiędzy Łowiczem i Łodzią, drugie na linii Wieliczka—Limanowa. Zaś Kraków był ową ostoją, mocną jak skała, o którą opierała się zarówno ofenzywa, jak defenzywa naszych wojsk, zarówno w Królestwie Polskiem, jak w Galicyi zachodniej.

Generalne sztaby naszych wojsk sprzymierzonych w chwili tak niewymownie doniosłej i — co dzisiaj już można powiedzieć — krytycznej, stanęły na wysokości swojego zadania i unicestwiły plan nieprzyjaciół. Krwawe bitwy pod Łodzią i Łowiczem na północy, a pod Wieliczką i Limanową na południu wstrząsnęły jak huragan kolumnami rosyjskiemi, które musiały cofnąć się w popłochu.

Straty Rosyan w obu tych bitwach i w odwrocie, po nich dokonanym, muszą być ogromne, jeżeli zważymy, że już poprzednio przed rozpoczęciem odwrotu Rosyanie stracili przeszło 100.000 ludzi. Odwrót na drogach złych i przepełnionych taborami, odbywać się musi w nieporządku, gdyż masy wojsk rosyjskich, parte przez wojska niemieckie i austro-węgierskie nie mają ani czasu ani możności, ażeby wykonać odwrót pośród należytych warunków. To musi spowodować dalsze bardzo wielkie dla nich straty, a może nawet katastrofę.

Tutaj musimy podnieść niektóre szczegóły. Marszałek-porucznik armii austro-węgierskiej Jan Cvitkovic, będący w czynnej służbie, zabierał kilka razy głos w sprawie obecnej wojny, artykuły zaś jego ogłaszane w prasie wiedeńskiej, znane są czytelnikom „N. Reformy“, która je podawała jako zasługujące stanowczo na uwagę, krytyk tak zimny i surowy, że możnaby go czasem posądzić o pesymizm, pisał z powodu naszych zwycięstw w „N. Fr. Presse“ już dnia 17 bm.:

„Wojska niemieckie i austro-węgierskie zjednoczyły się, ażeby dokonać wielkich czynów historycznych w Królestwie Polskiem i Galicyi.

„To, czego w listopadzie nie można było wypowiedzieć publicznie, sądy o stosunkach owczesnych na froncie wschodnim, dzisiaj można ogłosić. Troska o front wschodnio-pruski, o front poznańsko-śląski, o front zachodnio-galicyjski i o front węgierski — już nie istnieje. Ale wtedy ciężkiem było postanowienie, powzięte bez wahania przez najwyższą komendę armii naszej, ażeby się zjednoczyć jak najściślej z siłami niemieckiemi, a przytem mniej zważać na nasze granice. W wojnie nic nie jest pewnem. Kto ryzykuje, ten wygrywa. Czy rozwiązanie zagadnienia co do frontu wschodniego, dokonane przez naszą komendę, było trafnem, to pytanie zostało rozstrzygnięte obecnie w sposób stanowczy na polach bitew. Zasługi tej nie można dosyć wysoko podnieść“.

Omówiwszy zwycięstwa pod Łodzią, Łowiczem i Brzezinami, tudzież zwycięskie bitwy w Galicyi zachodniej, powiada generał Cvitkovic: „Teraz chodzi jeszcze tylko o to, ażeby nieprzyjaciela wyprzeć z ważnej linii Krosno—Zakliczyn“.

Najbardziej na północ wysuniętym punktem, do którego wedle dotychczasowych wiadomości dotarli obecnie Niemcy, jest ujście Bzury. Do tego punktu wojska niemieckie ścigały cofających się Rosyan. Tutaj Rosyanie, cofając się, stawiają silny opór za pomocą swoich straży tylnych, liczebnie bardzo dużych. Czy Rosyanie zatrzymają się jeszcze na zachód od Wisły, ażeby spowodować nowe rozstrzygnięcie, dotąd nie wiadomo. Dolna Bzura jest tylko o 40 klm. oddalona od zachodnich fortów Warszawy. Tutaj za mała jest przestrzeń, ażeby znaczne siły rosyjskie mogły mieć swobodę ruchów. Twierdze Modlin i Warszawa dają prawemu skrzydłu rosyjskiemu oparcie dla dokonania nowego ugrupowania.

To nowe ugrupowanie sił rosyjskich miałoby na celu przeniesienie punktu ciężkości działań wojennych do środkowej części zachodniego Królestwa Polskiego. Ale tutaj zdobycie silnych stanowisk rosyjskich pod Piotrkowem i Przedborzem jest bardzo znacznym sukcesem wojsk naszych, gdyż utrudnia z góry wykonanie planu, który mają na celu Rosyanie, grupując się na nowo. Zwycięstwo to obok doniosłości środka zapobiegawczego ma jeszcze z tego powodu wielkie znaczenie, ponieważ świadczy o sile i szybkości pościgu, dokonywanego przez nasze wojska. Świadczy o tem również przejście przez Pilicę, która jest silną przeszkodą i stanowiła dla Rosyan korzystną linię obronną.

Tutaj rozpoczyna się teren pod względem militarnym bardzo ważny i znany już nam częściowo z pierwszych naszych bohaterskich i zwycięskich pochodów. Mianowicie na wschód od Piotrkowa, mniejwięcej od Skierniewic aż do okolicy północno-wschodniej Kielc ciągną się wzgórza, do których należy Łysa Góra, położona na wschód od Kielc i mająca 600 metrów wysokości. Przestrzeń pomiędzy koleją Skierniewice—Warszawa i okolicą Kielc pozwala na rozwinięcie znacznych sił. Bliskość fortec Warszawy i Dęblin, tudzież sprawne koleje na wschodnim brzegu Wisły ułatwiają ruchy wojsk. Tu mogą Rosyanie trzymać się długo.

Odnieśliśmy znaczne zwycięstwa, ale wojny jeszcze nie rozstrzygnęliśmy. Pod Łodzią i nad Bzurą rozgromiliśmy prawe skrzydło nieprzyjaciela, pod Limanową lewe skrzydło. Pod Piotrkowem i Przedborzem uzyskaliśmy znaczne sukcesy wobec centrum nieprzyjacielskiego. Nie znamy jeszcze taktycznej wielkości naszych zwycięstw, skutki operacyjne są już widoczne pod postacią ogólnego odwrotu Rosyan.

W Galicyi zachodniej, na linii Krosno—Zakliczyn, która ma pokaźną długość 70 kilometrów, wyparły nasze wojska Rosyan i ścigają ich. Tylne straże rosyjskie, jak stwierdzają urzędowe wiadomości, stawiają silny opór. Podobnie było nad dolnym Dunajcem, gdzie atoli Rosyanie zostali również zmuszeni do dalszego odwrotu. Linia dolnego Dunajca i linia Zakliczyn—Krosno tworzą kąt prawie prosty. Linia Dunajec idzie ku północy, linia Zakliczyn—Krosno od wierzchołka kąta ku wschodowi. Dalsze posuwanie się naszych wojsk uwolni miasto Rzeszów od inwazyi rosyjskiej.

Na całym froncie, na całej przestrzeni 400 kilometrów, wypieramy nieprzyjaciela po zwycięskich walkach. Idziemy do walnego, rozstrzygającego zwycięstwa, które — da Bóg — przypadnie naszemu orężowi.

Po przełomie.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Głosy zagraniczne o naszych zwycięstwach.

Zurych, 20 grudnia.

W „Neue Züricher Zeitung“ pisze wojskowy współpracownik tego dziennika:

„Można już dzisiaj powiedzieć, że wojna w Królestwie Polskiem należy do najwspanialszych przedsięwzięć wojennych, jakie zapisane zostały w nowszych dziejach wojennych“.

„Berner Bund“ daje następujący pogląd na bitwy z ostatnich tygodni:

„W ostatnich dniach listopada położenie było krytyczne, gdy część wojsk rosyjskich zdołała zwrócić swój front ku północy, sprowadzić do Łodzi ostatnie rezerwy i zalać kolumnami ofenzywno skrzydło Hindenburga. Wtedy genialne wyzyskanie linii wewnętrznej przez ściągnięcie posiłków z Niemiec i zachodniego placu boju dało niemieckiemu frontowi potrzebne rezerwy i umożliwiło Niemcom ofenzywę pod Łodzią, Łowiczem i Piotrkowem.

„Bezskutecznie usiłowali Rosyanie jeszcze raz powrócić i na całym froncie podjąć ofenzywę. Pod Częstochową i Krakowem, tudzież pod Karpatami — wszędzie występowały przeciwko nim zwycięsko wojska niemieckie i austro-węgierskie.

„Silnie wstrząśnięta, straciwszy przeszło 5 korpusów armii, główna siła rosyjska cofa się wszędzie. Dopóki nie wiemy nic o wewnętrznych stosunkach armii rosyjskiej (nie są one pomyślne. U. R.), trzeba wstrzymać się od stanowczych wniosków, czy ofenzywa rosyjska została ostatecznie złamana i czy Rosya ma już być skazana jedynie na obronę. Ale w chwili, gdy na wschodzie dojrzewało rozstrzygnięcie, gdzie był zapowiedziany atak powszechny Francuzów i Anglików na zachodzie?“

Głos rosyjski o naszych działaniach wojennych.

Berlin, 20 grudnia.

„Morgenpost“ donosi z Amsterdamu:

Wedle informacyj, otrzymanych przez „Daily Mail“ z Petersburga, **armia austryacka, która z Karpat posuwa się, celem odparcia lewego skrzydła rosyjskiego, liczy 750.000 ludzi. Na drugim końcu frontu, pomiędzy Wisłą a Bzurą, armia niemiecka nieustannie wzmaga się liczebnie.**

Do czego ma służyć ta koncentracya w pobliżu Wisły, jest dla tutejszych kół wojskowych zagadką. Chyba służy ona do ścigania wojsk rosyjskich, pobitych pod Przasnyszem po prawej stronie Wisły. Ale ma także może na celu odparcie rosyjskiego skrzydła na południu od Sochaczewa i **zajęcie fortów nad Bzurą, dla otwarcia sobie drogi do Warszawy.**

Operacye na północ i na południe od Warszawy stają się coraz bardziej tajemniczemi. Warszawa jest przygotowana do oblężenia.

Nastrój w Petersburgu.

Berlin, 20 grudnia.

„Nationalzeitung“ donosi z Kopenhagi:

Pewien przemysłowiec szwajcarski, wracający do Szwajcaryi z Petersburga, podał tutejszej prasie następujące informacye o stanie umysłów w Petersburgu:

„Dotąd opinia publiczna była pewną, że Rosya wyjdzie zwycięsko z wojny. Obecnie wszyscy utrzymują, że wojna dla Rosyi jest przegrana i popadli w ponowny pesymizm. Nikt nie nie daje wiary doniesieniom sztabu generalnego, przeciwnie każdy mówi o bliskiej katastrofie. Już w ostatnich dniach mego pobytu w Petersburgu mówiono, że front rosyjski jest wstrząśnięty i że Rosyanie na całym froncie ponoszą klęski pośród ogromnych strat.

„Prasa usiłowała przekonać publiczność, że strategiczny odwrót armii rosyjskiej nie jest jeszcze przegraną wojną, ale to był trud bezowocny. Przeciwnie opinia publiczna sądzi, że już nastąpił pogrom wojsk rosyjskich. **Zwłaszcza zdobycie Łodzi wywołało przygnębiające wrażenie.** Wszyscy są **przekonani, że prędzej czy później stracona będzie Warszawa.**

Ruch rewolucyjny wzmaga się mimo brutalnych represyj. Ciągle odbywają się rewizye domowe, aresztowania i procesy, o których publiczność dowiaduje się późno.

Ranni nie są już przywożeni do Petersburga i Moskwy, lecz do rozmaitych mniejszych miast, celem ukrycia ogromnych strat.

Przed kilku dniami przybył car do Moskwy. — Przyjęto go podobno ozięble. Agenci policyi krzyczeli: „Hura!“, chcąc porwać za sobą publiczność, ale to nie skutkowało. Przeważna część ludności straciła wiarę w zwycięstwo i powiada, że Rosya powinna zawrzeć pokój, nie oglądając się na Anglię i Francyę. **Opinia publiczna uważa Rosyę za ofiarę Anglii i Francyi.**

Radość w Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 21 grudnia.

Dziennik „Kambana“ omawiając klęskę rosyjską wywodzi: Sama możliwość zwycięstwa rosyjskiego wywoływała **drżenie wśród wszystkich neutralnyh państw od północy do południa.** Na szczęście **najlepsze wojska rosyjskie są już zwyciężone. Temsamem oddaliło się także niebezpieczeństwo, które groziło Bałkanowi.** Szczególnie my Bułgarzy cieszymy się z powodu klęski rosyjskiej, ponieważ także Rosya cieszyła się z nieszczęścia Bułgaryi. Pogrom armii rosyjskiej jest nie tylko błogosławieństwem dla całego świata kulturalnego, ale oznacza także **uwolnienie narodu rosyjskiego z więzów caratu.**

Wiara Niemców w zwycięstwo.

Berlin, 20 grudnia.

„Vossische Zeitung“ donosi:

Hindenburg doniósł cesarzowi telefonem do zamku cesarskiego: „Zwyciężyliśmy na całej linii.“

„Vossische Zeitung“ donosi dalej, że **kierujące koła wojskowe w Berlinie liczą na to, że na wschodnim placu boju sprawa zostanie załatwioną do świąt Bożego Narodzenia** (dass bis Weihnachten der östliche Kriegsschauplatz erledigt wird“).

Zwycięskie walki w Galicyi.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Nasze wojska w Tuchowie. — Walki nad Dunajcem. — Odrzucenie Rosyan z Latorczy.— Ponownie mocne siły Rosyan w Galicyi. --- Nowe walki.

Wiedeń, 21 grudnia.

Urzędowo donoszą:

Nasz atak z frontu Krosno—Zakliczyn zyskał wszędzie na obszarze. W dolinie Białej posunęły się nasze wojska naprzód do Tuchowa.

Walki nad dolnym Dunajcem trwają dalej.

W Karpatach zostały wczoraj przednie wojska nieprzyjacielskie w obszarze Latorczy odrzucone w tył.

Na północny wschód od przełęczy Łupkowskiej rozwijają się większe walki.

Tak więc Rosyanie ustawili ponownie w Galicyi mocne siły.

Nowe pozycye Rosyan.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 grudnia.

Wielka główna kwatera donosi:

W Polsce próbują armie rosyjskie zatrzymania się w nowych przygotowanych pozycyach nad Rawką i Nidą. Wszędzie ich zaatakowano.

Z granicy wschodnio i zachodnio-pruskiej nie ma nic nowego.

Wiedeń, 21 grudnia.

W Polsce południowej dotarliśmy do Nidy.

Walki we Flandryi i Francyi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 grudnia.

Wielka główna kwatera donosi:

Na zachodzie wstrzymał wczoraj przeciwnik bezskuteczne ataki koło Nieuport i Dixchote.

Ataki w okolicy La Bassé, które wykonywali zarówno Francuzi jak i Anglicy, zostały odparte wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela. W ręce nasze wpadło 200 jeńców (kolorowych i Anglików). Okrągło 600 zwłok Anglików leży przed naszym frontem.

Koło Notre-dame de Lorette na południe od Bethune stracono na rzecz przeciwnika niemiecki rów strzelecki długości 60 m. Straty nasze są całkiem małe.

W Argonach uczyniliśmy mniejsze postępy. Zdobyliśmy trzy karabiny maszynowe.

Następca tronu na Bukowinie.

Dorna Watra, 21 grudnia.

Arcyksiążę Karol Franciszek Józef zwiedził w dniach 17 do 18 b. m. **wojska, znajdujące się na Bukowinie.** Arcyksiążę oglądał szkody, wyrządzone na Bukowinie przez wypadki wojenne, pocieszając wszędzie ludność. Arcyksiążę zwiedził także miejscowości Dorna Watra i Kimpolung, przyjmowany wszędzie z entuzyazmem przez ludność.

Pobojowisko pod Limanową.

Wiedeń, 21 grudnia.

Wojenny korespondent „Arb. Ztg“ donosi: Dnia 18 b. m. byłem na pobojowisku pod Limanową, gdzie przez 8 dni toczyła się straszliwa walka, która przyniosła naszym armiom świetne zwycięstwo i spowodowała oczyszczenie wielkiej części Galicyi zachodniej z Rosyan. Sama Limanowa, z której po ostrzeliwaniu zostały gruzy, świadczy o straszliwej zaciętości walk. Pobojowisko nie jest jeszcze całkiem uprzątnięte. **Przerażającym jest widok tej części pobojowiska, gdzie w nocy 11 grudnia toczyła się straszna walka na białą broń. Z 1200 trupów,** które Rosyanie tu pozostawili, **leżą jeszcze całe masy niepogrzebane, warstwami.** — Żołnierze konali tak, że ruchy ich obronne zastygły w śmiertelnej martwocie. **Straszne rany dają przerażający obraz okropności wojny.**

O rozejm na święta.

Medyolan, 21 grudnia.

„Corriere della Sera“ donosi z Rzymu: **Papież ponowił swoje starania o rozejm na święta Bożego Narodzenia.** Propozycye Watykanu wysłane zostały we wtorek. Papież prosi o **48-godzinną przerwę w walkach podczas świąt,** zaznaczając, że na **rosyjskie święta Bożega Narodzenia również zarządzonoby rozejm.**

Półosma miliarda na pół roku.

Berlin, 21 grudnia.

„Lokal Anz.“ donosi z Genewy: Komisya finansowa parlamentu francuskiego domaga się **na pierwszą połowę 1915 roku ośm i pół miliardowego kredytu ponad budżet zwyczajny.** Dziś już uchodzi za pewne, że minister skarbu Ribot wyda bony skarbowe na znacznie wyższą kwotę, niż się spodziewano.

Pomoc japońska dla Francyi.

Berlin, 22 grudnia.

„Telegraphen Union“ donosi z Medyolanu, że według obiegających tam pogłosek **rząd francuski zawezwał pomocy kilku japońskich korpusów** na europejskim terenie wojny.

Rezultat zjazdu w Malmoe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Malmö, 21 grudnia.

Wczoraj wydano po wyjeździe króla duńskiego i norwegskiego komunikat, stwierdzający, że w **rokowaniach okazała się zupełna zgoda we wszystkich sprawach.** Król Gustaw zagaił narady przemówieniem, w którem zaznaczył, że **jest wolą wszystkich trzech króli zachować neutralność.**

Przedłużenie moratoryum we Włoszech.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 21 grudnia.

Moratoryum zostało przedłużone w znacznie łagodniejszej formie do dnia 31 marca 1915. Całe moratoryum wygaśnie z dniem 1 kwietnia.

Oryginalna neutralność Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 21 grudnia.

Dzienniki donoszą, że Grecya udzieliła pozwolenia na urządzenie stacyi radyotelegraficznej na małej wyspie Fanar koło Mytylene i w portach Mudros i Lemnos. **Ze stacyi tych korzystają Anglicy i Francuzi.** Angielska eskadra posługuje się portem Sygry na wyspie Mytylenie jako magazynem środków żywności. Dzienniki uważają **to za naruszenie neutralności ze strony Grecyi.**

Turcy opuścili Synaj.

Londyn, 21 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Kairo: **Wojska tureckie opuściły przed 14 dniami półwysep Synaj i nie wróciły więcej. Kanał Suezki znajduje się od Port Said aż do Suez w stanie obrony.**

Nowy sułtan Egiptu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Kairo, że miasto jest udekorowane z okazyi wstąpienia na tron nowego sułtana.

Koniec powstania Burów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Pretoryi: **Ostatni dowódzca powstańców Comroy dostał się do niewoli.**

Nowe intrygi trójporozumienia na Bałkanie.

„Politische Correspondenz“ donosi z Bukaresztu:

Dzienniki tutejsze szeroko omawiają nowy manewr dyplomacyi trójporozumienia, który miał na celu skłonienie Rumunii, aby przyszła Serbii na pomoc. Dzienniki bliskie kół rządzących doniosły, że **Grecya przyrzekła Serbii korpus posiłkowy z 80.000 żołnierzy** pod warunkiem jednak, aby miała zabezpieczone tyły przed napadem Bułgaryi. Zadanie to miała objąć Rumunia, rząd rumuński jednak odrzucił tę propozycyę, a dzienniki rumuńskie, przychylne trójporozumieniu, oświadczyły, że krok ten sprzeczny jest z interesami państwowymi Rumunii. Obecnie dziennik „Dimineaka“, również przychylny Francyi i Rosyi, wyjaśnia przyczyny tego kroku rządu rumuńskiego i opisuje przebieg akcyi dyplomatycznej w tej sprawie. Dyplomaci trójporozumienia zaproponowali rządowi rumuńskiemu, aby Rumunia, wobec tego że Grecya przyrzekła swą pomoc a Bułgarya oświadczyła, że nie odstąpi od neutralności, również wzięła w walce czynny udział. Wówczas rumuński prezydent ministrów zwrócił się do swego posła w Atenach, aby od rządu greckiego otrzymał informacye w tej sprawie. Grecki prezydent ministrów Venizelos odpowiedział, że w tej nocie tylko tyle jest prawdą, że trójporozumienie zaproponowało Grecyi, aby dopomogła Serbii. Dyplomaci więc trójporozumienia mówili w Bukareszcie o pomocy greckiej dla Serbii jako o fakcie, nim ta jeszcze została przyrzeczona. Rumuński prezydent ministrów, wzburzony tym podstępem, odpowiedział dyplomatom trójporozumienia, że jeszcze nie nadszedł czas wmięszania się Rumunii do wojny. Tak nowa intryga trójporozumienia, dążąca do tego, aby chociaż podstępem postawić neutralne dotąd państwa bałkańskie wobec „fait accompli“ wmięszania się jednego z nich do wojny, spełzła na niczem.

Rosyjskie ruble i misya w Rumunii.

Berlin, 21 grudnia.

Według relacyi z dobrze poinformowanych źródeł w Konstantynopolu, **rosyjskie poselstwo w Bukareszcie otrzymało z Petersburga 950.000 rubli na utworzenie „wydziału agitacyjnego“. Poselstwo zawiadomiło przywódców partyi konserwatywnej w Rumunii,** którzy stoją zupełnie jawnie po stronie dwuprzymierza, **że kwota ta jest dla nich do rozporządzenia. 500.000 rubli**

przeznaczono na zjednanie sobie wyższych urzędników rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Te przekupne usiłowania nie odniosły jednak skutku. Rząd rumuński już kilkakrotnie napiętnował polityków **Filipescu i Jonescu** jako zdrajców kraju, zdolnych do wzięcia pieniędzy i stojących na usługach Rosyi.

Bukareszt, 21 grudnia.

Do Tuczei przybył parowiec rosyjski „Bołgarya", na którym przyjechali adjutant rosyjskiego sztabu generalnego W y s o c k i i kapitan M e y e r. **Jada oni do Bukaresztu w nadzwyczajnej misyi do rządu rumuńskiego, do której koła dyplomatyczne przywiązują wielką wagę.**

Włosi w Afryce.

Walki w Tripolisie. — Nowe wojska do Libii.

Urzędowa Agencya Stef. donosi z Tripolisu pod datą 17 bm.: Wskutek wybuchu powstania plemion w kraju Nalut. wyruszyła w głąb kraju mięszana kolumna wojsk pod dowództwem pułkownika Roversi, do kraju Nalut, aby przywrócić w nim spokój i porządek. 15 grudnia dotarła ta kolumna do doliny Nalut, gdzie przez powstańców, którzy zajęli umocnione pozycye, została przyjęta silnym ogniem karabinowym. Rozwinęła się **gwałtowna walka**, w której wzięła czynny udział załoga Nalutu. Powstańcy, w liczbie kilkuset, cofnęli się, pozostawiając 15 poległych; liczba ich rannych, która była znaczna, nie jest znana dokładnie. Po naszej stronie poległ 1 Askazis, a 14 zostało rannych.

Jednocześnie dzienniki medyolańskie donoszą, że przygotowuje się **wysłanie nowych 8 batalionów do Libii.** „Giornale d'Italia" dodaje, że ekspedycya ta nie ma nic wspólnego z „wojną świętą". Jednakże drobniejszych walk w Libii można oczekiwać. Mniejsze oddziały włoskie, wysunięte w głąb Libii, a nie mające większego znaczenia, zostały cofnięte.

Z Naczelnego komitetu narodowego.

Departament wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego nadesłał nam następujący komunikat:

Do Komisarzy Wojskowych!

Departament Wojskowy N. K. N. wzywa Komisarzy Wojskowych z powiatów, już wolnych od inwazyi rosyjskiej, do bezzwłocznego powrotu na swe stanowiska i podjęcia agend Komisaryatu. Po instrukcye szczegółowe zgłoszą się Komisarze w granicach możliwości osobiście w Biurze prezydyalnem Departamentu Wojskowego. Na tem miejscu przypomina się im obowiązek opieki nad rodzinami legionistów, nad chorymi i rannymi, konieczność kontroli i utrzymania w ewidencyi legionistów, przebywających w powiecie. Nakłada się na Komisarzy Wojskowych obowiązek możliwie dokładnego informowania Departamentu o gospodarce Rosyan w powiecie (próby agitacyi rusofilskiej, gwałty, zniszczenia powiatu, nastrój ludności po cofnięciu się inwazyi), obowiązek intenzywnej pracy uświadamiającej i organizacyjnej w duchu idei Legionów, wreszcie obowiązek inicyatywy w sprawie samopomocy społecznej dla zubożałej ludności i szybkiego ocenienia strat, przez wojnę spowodowanych.

Władysław Sikorski,
szef Departamentu Wojskowego,
Aleksander Rutkowski,
referent Komisaryatów Wojskowych.

KRONIKA.

Kraków, 21 grudnia.

Następny numer „Nowej Reformy" ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie: numer poranny o godz. 7.30 rano, popołudniowy o godzinie 2.30 po południu.

Z niedzieli. Piękna, jakiej oddawna nie było, słoneczna pogoda uczyniła dzień wczorajszy prawdziwie świątecznym. Od samego ranka zaroiły się ulice przechodniami, a w godzinach południowych na „linii" był poprostu dawno niewidziany tłok spacerowiczów, któremu poczet samochodów wojskowych przed „berühmter Hawelka" i liczne postacie żołnierskie nadawały swoisty wojenny charakter. Koloryt ten, lokalny obecnie w Krakowie, wzmagały także grupki jeńców rosyjskich, prowadzonych ulicami i gdyby nie to, to doprawdy Kraków chyba zapomniałby o wojnie, gdy mu już armaty z fortów od kilku dni nie huczą bezustannie nad głową tak, jak to jeszcze niedawno bywało.

Wogóle nastrój w mieście poprawił się znacznie, czego najlepszym wyrazem są coraz liczniej rozlegające się głosy „bombiarzy" okocimskich, pilznerskich i innych, że czasby już skończyć z rygorem siódmej i dziesiątej godziny. Intenzywność życia rodzinnego, wzmożona wczesnem zamykaniem bandelków, już im nie wystarcza. Ale cierpliwości, jeszcze parę tygodni takiego rygoru, a te hygieniczne przyzwyczajenia staną się drugą naturą Krakowian, ku pożytkowi i zdrowiu zarówno fizycznemu, jak moralnemu teraźniejszych i przyszłych pokoleń, którego czas wojenny i powojenny od wszystkich wymaga. Nie będzie biedy, jeżeli nawet święta spędzimy tak hygienicznie, abyśmy je tylko mieli tak słoneczne, pogodne i przy tak dobrych wieściach z placu boju, jak wczoraj.

Z dworca kolejowego. Jak już donieśliśmy, obecnie pociągi wojskowe w kierunku na wschód od Krakowa odchodzą tylko do Kłaja, gdyż most na Rabie nie jest jeszcze ukończony. Pociągami wojskowymi osoby cywilne odjeżdżać nie mogą. Urzędnicy kolejowi na linii Podgórze—Tarnów są już wszyscy na stanowiskach i czekają na otwarcie ruchu po naprawie wszystkich mostów na Dunajcu, Białej i Rabie. Obecnie ruch kolejowy osobowy na wschód od Krakowa do ewakuowanych przez Rosyan miast jak Bochnia i t. p. jest jeszcze niemożliwy. Most na Rabie będzie w dniach najbliższych naprawiony, a wtedy prawdopodobnie ruch się zacznie.

Do Krakowa przybyło onegdaj kilkudziesięciu wiedeńskich kontrolorów ruchu.

I poranek beethovenowski, urządzony na dochód rannych Legionistów staraniem grona muzyków, spotkał się z niebywałem powodzeniem. Tłum słuchaczów wypełnił salę kinoteatru T. S. L., a niemal drugi taki tłum publiczności musiał odejść od kasy z braku biletów. Ażeby zatem tym, którzy nie mogli dostać się do sali, powetować zawód doznany, powtórzony zostanie poranek beethovenowski w najbliższą niedzielę 27 b. m.

Zarządcy kinoteatru, p. Tomaszewskiemu, należy się podziękować za bezinteresowne oddanie sali. Zaznaczamy ogólnie, że wszystkie punkty programu, wykonane przez p. W. Hendrichównę, bar. Closmann, H. Rechtównę i pp. A. Ludwiga, W. Syrka, B. Walewskiego na tle wykładu dra Reissa przyjęła publiczność ze szczerem uznaniem.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza rozpoczyna wykłady w sobotę 26 b. m. Program na ostatni tydzień grudnia przedstawia się następująco: Dnia 26 grudnia, sobota: Profesor dr Maryan R a c i b o r s k i: „Zima wśród roślin". Dn. 27 grudnia, niedziela: Dr Zofia S z y b a l s k a: „Przeczucia wojenne w najnowszej literaturze polskiej". 28 grudnia, poniedziałek: Dr Józef R e i s s: „Modernizm w muzyce". 29 grudnia, wtorek: Prof. inż. Leonard F r e u d e n s o n: „Dlaczego jedzie tramwaj elektryczny". 30 grudnia, środa: P. Maksymilian M o r e c k i „Zagadnienia nowoczesnego wychowania wobec zawieruchy wojennej". 31 grudnia, czwartek: P. Rozalia H u l a n i c k a: „Życie w głębinach morza".

Wykłady odbywać się będą w domu uniwersytetu ludowego, ul. Zwierzyniecka l. 14, w niedziele i święta o 5, w dni powszednie o 6 po południu. Wstęp 10 halerzy.

Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie, którego dyrektorem jest p. St. Till, otrzymało na międzynarodowej wystawie „Bugra" w Lipsku „Wielką nagrodę" za wystawione prace introligatorskie i galanteryjne. Taką samą nagrodę otrzymał tutejszy introligator, p. Jahoda.

Jeńcy rosyjscy. W dniu wczorajszym i w nocy odbywały się dalsze transporty jeńców z terenu walki w Królestwie Polskiem. Między innemi po godz. 8 wieczór przeprowadzono przez miasto partyę kilkuset jeńców rosyjskich z Kielc. Prowadził ich oddział pospolitego ruszenia pod komendą oficera. Jeńcy należeli do różnych pułków piechoty i pochodzili niemal wyłącznie z centralnych gubernij caratu.

Bose wojsko. Jeden z jeńców rosyjskich, ujętych w Królestwie, opowiadał, iż od Kraśnika jest ciągle w polu. Żołnierzom padarły się już buty, a on sam, chociaż ma szarżę na ramieniu, nosi na nogach cholewy bez podeszew. Na dowód ukazał bose stopy.

Nagły zgon. Wczoraj o godz. 8½ wieczór upadł na chodniku ul. Karmelickiej obok koszr im. ces. Franciszka Józefa jakiś młody, przyzwoicie ubrany mężczyzna. Przechodnie pospieszyli choremu z pomocą, kóra jednak okazała się bezskuteczną, gdyż chory w kilka minut później zakończył życie, co stwierdził jeden z przechodzących lekarzy. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej na Grzegórzkach.

Ze świata.

Na Górnym Śląsku zapanował na wieść o zwycięstwie nad Rosyanami entuzyazm. Na rządowych gmachach wywieszono chorągwie państwowe niemieckie, dzieci zwolniono przez jeden dzień od nauki szkolnej, w kościołach bito w dzwony.

Zeppelin zwiastunem zwycięstwa. Wiadomość o zwycięstwie w Królestwie Polskiem przywiózł do Królewca balon Zeppelina i zawiadomił o tem ludność miasta kartkami, które rozrzucił z powietrza.

22 wyroki śmierci w jednym dniu. Paryska „Humanite" donosi z Moskwy: Sąd wojenny w Permie skazał onegdaj w jednym dniu na śmierć 22 robotników za to, że podczas rozruchów spalili kilka mieszkań. 20 innych robotników zostało skazanych na 10 lat ciężkich robót. Charakterystyczne to dla obecnych stosunków w Rosyi.

Gorączkowa działalność francuskich fabryk broni. Pisma włoskie donoszp z Paryża, że F r a n c u z i o g o ł o c i l i c a ł ą g r a n i c ę f r a n c u s k o-w ł o s k ą z a r t y l e r y i i wszystkie armaty wysłali na północ. Znaczna część fabryk francuskich, która dawniej wyrabiała rowery i samochody, pracuje obecnie dniem i nocą nad wyrobem karabinów maszynowych.

Ofiarność francuskich deputowanych. „Züricher Ztg." donosi z Paryża, że kilku deputowanych zgłosi na sesyi parlamentu, która się rozpocznie we wtorek, wniosek, ażeby wszyscy deputowani zrzekli się jednej piątej części swoich dyet za rok 1915 na cele opieki wojennej.

Działa angielskie we Francyi. Jak donosi „Echo de Paris", od 1 do 10 grudnia przetransportowano z Anglii do Francyi 120 ciężkich i 80 lekkich armat.

Nowe wojska indyjskie we Francyi. „Baseler Nachrichten" donoszą, że w Marsylii flota transportowa wysadziła na ląd 50.000 Gurkasów, którzy zostaną wysłani na plac boju we Flandryi.

Zmarli:

Franciszka L i p i ń s k a, żona notaryusza, przeżywszy lat 78, zmarła w Krakowie 19 b. m. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej l. 5.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 grudnia.

Po wyrzuceniu Rosyan z Węgier.

Budapeszt. Jak donoszą z Humennego tamtejszy sędzia ławniczy wobec zupełnego oczyszczenia komitatu Zemplеńskiego z nieprzyjaciela wzywa ludność, która uciekła, do najszybszego powrotu.

Zwinięcie poczty w Salonice.

Salonika. Austryacki urząd pocztowy w Salonice dzisiaj wstrzymał swą działalność.

Ks. Bülow w Rzymie.

Rzym. Ks. Bülow wręczył królowi Wiktorowi Emanuelowi pisma uwierzytelniające go jako ambasadora niemieckiego.

Nowe rosyjskie dreadnoughty.

Bazylea. „B. Nachrichten" donoszą z Paryża, **że 4 nowe rosyjskie dreadnoughty będą wkrótce gotowe.**

Walki w Afryce.

Kapstad. Koło Guruh na wschód od zatoki Luederitz przyszło dnia 16 bm. do walki między angielskiemi i niemieckiemi wojskami. Walka trwała dwie godziny i zakończyła się odwrotem Anglików.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca,
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

✝

Franciszka Lipińska

żona notaryusza

przeżywszy lat 78, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 19 grudnia 1914 roku w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby L. 5 przy ul. Jagiellońskiej w poniedziałek dnia 21 grudnia b. r. o godzinie 3-ciej po południu, na który stroskany mąż zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we środę dnia 23 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego.

Poszukiwanie zaginionych.

Józef Dunaj, restaurator z Jasła, obecnie przy żandarmeryi w Sporyszu, poczta Żywiec, poszukuje swej żony **Maryi** wraz z 5-giem dzieci i matką. Ktoby wiedział o ich pobycie, raczy donieść wymienionemu. 9319 1 3

Legionisty p. Jana Michnowicza z II pułku VI kompanii, prosi o wiadomość i podanie adresu. **W. K.** Adres: Dobřichovice Nr 60 (Czechy). 9322

Józef Siechowski. Adresuj do Krakowa. Pierwszą kartkę z 14 otrzymałem. Z redakcyi nic. Czy otrzymałaś 300 K. Może przeniesiecie się na Śląsk? 9304 1 5

Dr Kazimierz Sołtysik z Rzeszowa zawiadamia ojca i krewnych, iż mieszka: Wiedeń, XVIII., Gentzgasse 117, III Stiege, Tür 29. 9309 1 3

Stefan Turnal, Wien, XVIII, Währingerstrasse 131, III Stock, T. 24, prosi o podanie adresu brata **Tadeusza,** kadeta 37 pułku obr. kraj., który jako ranny ma być w szpitalu na Węgrzech. 9310 1 3

Roszkowskiego Henryka, księdza z Jawornika Polskiego, **Roszkowskiego Władysława** ze Lwowa obecnie przy 36 p. obr. kraj., i tegoż żony **Bronisławy Roszkowskiej,** poszukują Walerya i Władysław Budzianowscy z Żydaczowa, obecnie Dub via Brodek (Morawy). 9279

Ktoby wiedział, gdzie przebywa **Juliusz Ujejski,** rezerwowy porucznik artyleryi 11 korpusu, raczy donieść pod adresem: Zofia Ujejska, Graz, Annenstrasse Nr 29. 9316

O podanie adresu Bolesława Wizimirskiego, nauczyciela z Jasła, lub numeru poczty polowej — prosi **„Rodzina 411"** poste restante **Berno.** 9276

Olga Mosiewicz z Kozienic, pow. Przemyśl, mieszka: St. Andrä, Kärnten. 9287

Stanisław Zamazal, c. i k. porucznik 9 p. p., Feldpostamt 110, prosi o adresy krewnych i znajomych. 9205 4 6

Ktoby znał obecne miejsce pobytu mej żony ze Lwowa **Franciszki Tatarkowskiej** wraz z 7-giem dzieci i mego brata **Jana Tatarkowskiego,** konduktora kolejowego ze Lwowa z żoną **Stanisławą,** raczy mi podać. Tatarkowski Ludwik, woźny pocztowy w Chrzanowie. 9270

Adolf Wellner, Kraków, ul. Bożego Ciała 29, prosi o adres **Salomona Wellnera** ze Lwowa w firmie Linia Kunard, przy ul. Grodeckiej 99. 9326

Antoni Kruszelnicki, nauczyciel gimnaz. z Doliny, obecnie w Wiedniu, VII., Hermanngasse 32, Parterre 12, prosi o wiadomości o żonie **Anastazyi,** która w październiku miała wyjechać z niemowlęciem z Doliny na Węgry. 9258

Następujący żołnierze ranni w szpitalu Czerw. Krzyża, Rekonvalescentenheim, Stadt Kanitz (Morawa), poszukują swoich rodzin z Galicyi:

Michał Dolny z Chiszewic, poczta Rudki.

Stanisław Barcz z Rzeszowa.

Marcin Jonzek, wieś Szwejków, powiat Podhajce.

Emil Maczula z Kujdanów, poczta Osowce.

Franciszek Szyszlak, powiat Krosno, wieś Jasionka.

Dymitr Kulciecki z Czerniowiec.

Jan Jaculak, wieś Popiele, poczta Borysław. 9265

Ktoby wiedział o miejscu pobytu **Zofii Tomczuk,** przebywającej ostatnio w Dobrej Szlacheckiej obok Mrzygłodu, zechce łaskawie podać pod adresem: Olbort, Wien, XVIII., Schulgasse 8/5. 9228 5 5

Konstantowie Sadowscy z Borzęcina, pow. Brzesko, chwilowo zamieszkali w Mödling, Neusiedlerstrasse 12, proszą o wiadomość o ich synu **Michale Sadowskim,** jednorocznym ochotniku dywizyi I konnej artyleryi. 9249 2 3

Machan Leon ze Lwowa. Kto zna miejsce pobytu Leona Machana ze Lwowa, raczy donieść żonie Maryi Machan, Femjeslitke kom. Szabolcs, Ungarn, która znajduje się tam wraz z czworgiem dzieci bez żadnego zaopatrzenia. 9209 3 3

Marya Czekońska w Białej, ul. Komorowicka 30, poszukuje sióstr: **Wandy Bromireckiej i Janiny Maksymowiczówny** ze Lwowa. 9144 3 3

Ktoby wiedział o miejscu pobytu lub cokolwiek o rodzinie **Hawrysiewiczów** (Justyn, Kornelia, Blanka, Stella, Zenon, Eugeniusz) raczy donieść pod adresem: Miron Hawrysiewicz, Wien, VIII., Schlösselgasse 11, IV/24. 9299

Grzegorz Jutisch, wachm. żand., obecnie Komorowice obok Białej, prosi o adres p. **Maryi Blechówny** i p. **Pauliny Weissbrotówny** ze Zboisk, pow. Sokal, oraz p. **Jerzego Steitzera,** ogniomistrza ze Lwowa. Wiadomości proszę przesłać przez Komendę Oddziałową Nr 25, lub do Administracyi „Nowej Reformy". 9157 6 6

Uprasza się o łaskawe podanie jakiejkolwiek wiadomości o oficerze Legionów polskich **Bogusławie Olszewskim,** który po raz ostatni miał walczyć pod Nadwórną. Łaskawe zgłoszenia pod **O. R.** do Administracyi „N. Reformy". 9190

Poszukuję Emilii Królikowskiej z Jankowiec i **Stanisława Sawickiego** ze Sokala. Marta Królikowska, Nagybanya, Bereselnyi ut. 15, Węgry. 9165 3 3

Andrzej Krzeszowski z Gorliczyny, powiatu przeworskiego. rez. kapral przy 17 p. obr. kraj., obecnie lekko ranny w szpitalu rezerwowym w Franzensbadzie (w Czechach), prosi o łaskawe wiadomości o pobycie żony swej **Maryanny** i ojca **Wojciecha Krzeszowskiego** z Gorliczyny. 9239

Andrzej Szymański, Ujzsolna (Węgry), Krankenhaltstation, poszukuja matki **Elżbiety,** sióstr z rodzinami: **Eleonory Floryan, Cecylii Ragonowicz i Heleny Szymańskiej** z Sieniawy obok Jarosławia. 9252

Bronisława Kowalska, Wiedeń, XII., Schönbrunnerschlossgasse 46, Stock II, Tür 16, prosi o adresy synów: **Bronisława „Rocha" Kowalskiego,** I p., I bat. Legionów, i **Józefa Noworytki** (pasierba), także legionisty. 9257

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski